

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologie za wiersz petit. 60 hal

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lw. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 5 grudnia.

Imiona: Rzym. - kat. Dziś: Sabby Op. — Jutro: Mikołaja B. — Gr. - kat. Dziś: 22. Fylymona. — Jutro: 23. Amfytokja — Słowiańskie: Dziś: — Spustostawa. Jutro: Jarogniewa.

Wschód słońca 7:40, zachód 4:00.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj 2:25; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betza 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteki otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Pol. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy sztuki. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opatła w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i codziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2 przedstawienia.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Sokola IV, w sali gimn. szkoły św. Antoniego o g. 7 w.

Posiedzenie Rady m. o godz. 6 w.

Uroczysty obchód ku czci Stan. Wyspiańskiego w auli Uniwersytetu o g. 6 w.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 w. „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa.

Dom polski w Jerozolimie.

Port-Said, 26 listopada.

W lecie z. r. zamieściło „Słowo Polskie“ mój artykuł o Polakach w Ziemi Świętej; podniosłem tam, że rodacy nasi w Palestynie nie mają swego domu, co smutnie odbija od hojności i zapobiegliwości innych narodów, które z dawien dawna posiadają w Jerozolimie wygodne schroniska. Zaznaczyłem był również, że osiadły w Bet Działa koło Betlejemu ziomek nasz, ksiądz Marcin Pinciurek, dokłada starań, aby tej potrzebie zaradzić. Żywioł polski w Ziemi Świętej jest bardzo nieliczny, ale rok rocznie przybywają setki pielgrzymów z nad Wisły, Warty i Niemna, które muszą szukać mieszkania i opieki po domach cudzoziemskich. Czyżby nasza narodowa ambicja nie mogła się postarać o stworzenie w Jerozolimie własnego domu, rodzinnego ogniska, które pielgrzymom dałoby dach i pożywienie, a Polakom osiadłym w Palestynie miejsce zborne dla podtrzymywania ducha ojczyznośc?

Wspomniany ksiądz Pinciurek zrozumiał potrzebę założenia Domu polskiego i przedstawiał ją odlat kilkunastu wszystkim rodakom, których miał sposobność poznać pod Górą Oliwną. Przed kilku dniami otrzymał od niego mój przyjaciel list z zawiadomieniem, że trafia się wyborna sposobność nabycia realności o 3000 metrów kwadratowych, z dwupiętrowym domem, pięknym ogrodem, cysternami i t. d., w ładnym położeniu, dziesięć minut drogi od bramy Jafskiej, — w cenie 45.000 franków. Sposobność ta złączyła się z ofiarnością pewnej szlachetnej osoby, która na cel ten gotowa jest złożyć 20.000 franków. Chodzi o resztę... Ksiądz Pinciurek wydał hektografowaną odezwę do osób sobie znanych, wzywając w niej do ofiarności. Jakkolwiek myśl jest podniosła, zauważyć muszę, że forma, styl i treść odezwy zdradzają wielkie niewyrobieństwo i brak doświadczenia u projektodawcy, co niewątpliwie zrażać będzie czytelników. „Exempli gratia“: Ks. Pinciurek pisze o „zakupieniu miejsca i z tabelowaniem (sic!) na własność narodu polskiego“. Widać tu zupełną nieznajomość stosunków prawnych i istniejących przepisów! Oczywiście naród polski nie może być wobec prawa właścicielem, lecz tylko prywatna osoba lub stowarzyszenie, n. p. zakon. Jeżeli zaś przyszły dom polski zapisany zostanie na prywatną osobę, gdzie ogół ma zapewnienie, że sprawa nie pójdzie drogą niewłaściwą? Obok ks. Pinciurka podpisani są pod odezwą czterej panowie, z których jedynie ks. Aleksander Szczepanowicz, ekonom domowi sierót w Betlejemu, może być brany poważnie, gdyż nazwiska i zatrudnienie pp. Feliksa Kowalskiego i Franciszka Olszewskiego zgola nam są nieznane, a ks. Antoni Daniel jako Arab dostał się tu poniekąd jak nieboszczyk Piłat w Credo.

Jeżeli myśl stworzenia domu polskiego w Jerozo-

limie ma znaleźć u naszego ogółu, niewątpliwie bardzo ofiarnego, zaufanie i posłuch, jeżeli ma dojść do urzeczywistnienia, nie wystarczy dobre chęci ks. Pinciurka, ale trzeba koniecznie, aby sprawą zajęło się nasze krajowe duchowieństwo i aby któryś z naszych księży kościół wzięł ją pod swoją opiekę. Zdaje mi się, że rzecz jest godna zastanowienia i trudu, a episkopat nasz daje tak ustawiczne dowody troskliwości o dobro celów narodowych, że z pewnością nie zaniedba ujął w swoje ręce pięknego dzieła. W każdym razie uważałem za swój obowiązek wyrazić powyższe przekonanie, a wszystkim, którzyby chcieli porozumieć się bezpośrednio z projektodawcą, podaję adres: Don Martin o Pinciurek, Patriarcato Latino, Jersusalem (Terra Santa).

TADEUSZ SMOLEŃSKI.

Z ostatniej poczty.

§ Członek pruskiej Izby panów o wywłaszczeniu. Jeden z członków Izby panów umieścił w konserwatywnej „Kreuz. Ztg.“ artykuł, traktujący sprawę wywłaszczenia. Czytamy tam między innymi: „Kilkakrotnie usadniano zastosowanie wywłaszczenia względem Polaków powoływaniem się na prawo wywłaszczenia na potrzeby kolei i ulic; „pour le besoin de la cause“ może to uchościć za argument dyalektyczny, lecz w rzeczywistości są to dwie zupełnie niewspółmierne rzeczy. Wybudowanie chociażby jednej linii kolejowej lub przeprowadzenie ulicy w mieście jest niemożliwe bez wywłaszczenia, tu zaś mamy do czynienia z użyciem tej broni przeciw narodowym i politycznym wrogom. Autor bynajmniej nie chce krzyżować germanizacyjnych planów rządu, owszem pragnie je popierać, lecz musi sobie postawić pytanie, czy rzeczywistość polskie niebezpieczeństwo jest tak wielkie, że nawet wywłaszczenie może być przez nie usprawiedliwione?

Następnie pyta autor: „Czy wywłaszczenie będzie miało oczekiwany skutek i czy nie stanie się półśrodkiem, jeżeli nie będzie mu podlegać ustalona, stara własność ziemska? — Jeżeli zaś nawet dziedziczne majątki i stara własność, posiadająca prawo zastępstwa w Izbie panów, również będzie wywłaszczana, to w jaki sposób da się to pogodzić z zagwarantowanym konstytucją składem Izby panów“?

§ Sytuacja w Portugalii. Portugalscy korespondenci pism wiedeńskich stwierdzają, iż alarmujące wieści o groźnym położeniu w Portugalii, które rozchodzą się obecnie po całej Europie, nie odpowiadają rzeczywistości. Prezydent ministrów Franco rzeczywiście pogwałcił kon-

Jaroszek Garca, polerując się lat kilkanaście na dworach cudzoziemskich, stał się sam cudzoziemcem. W jego wrażliwą, młodą duszę wsiąkły pojęcia, poglądy, zwyczaje i obyczaje obcych mistrzów, jak w świeżą gąbkę. Nauczył się w świecie, oprócz sztuki wojennej, wytwornych obyczajów, różnych języków i poezji trubadurów, pogardy dla handlu, lekceważenia cudzej własności i stanów podległych. Tylko pasowany rycerz miał, według jego mniemania, prawo żądać, aby zastosowano względem niego kodeks rycerski, tylko wobec rycerza miał rycerz obowiązek zachować się po rycersku. Wszyscy inni, drobna szlachta, mieszczenie, kupcy, chłopcy, byli na to stworzeni, aby jemu służyli.

Z takimi pojęciami przybywszy do kraju, w którym cnoty dawnego rycerstwa zachodniego dopiero rozkwitały, znalazł się Garca na gruncie obcym. Co on nazywał prawem pięści, odzianej w żelazną rękawicę, tu nazywano występkiem, zbrodnią. Zaraz po pierwszej grabieży, dokonanej przez jego bandę, przysłano mu z grodu konińskiego pozew. Nie stawiał się na wezwanie władzy; rozumiawszy jednak, że sprawiedliwość królewska powtórzy prawdopodobnie wkrótce wezwanie zbrojną ręką, wzmocnił jeszcze więcej swój gródek i powiększył liczbę swojej bandy.

Jego butę, ufną w siłę młodości, bawiły głosy oburzenia, otaczające go ze wszystkich stron. „Niech przyjdą owi szczerkacze i zmierzają się ze mną...“ Każdy z jego zabijaków starczył za trzech, a on sam za dwudziestu.

Ale dziś ugodziła go obelga w samo serce. Bo uroda dumnej dziedziczki mikorskiej ośmiła jego oczy, które widziały tyle niewiast pięknych. Gdy ją ujrzał, stała się jego zuchwałą duszą giętką, jak trzcina jeziora, trąconą wiatrem. Czuł, że pod stopy tej czarnookiej,

wyniosłej dziewicy rzuciłby najgorętsze uczucia z wierną uległością psa. A ona spoliczkowała go słowem pogardliwym wobec swojej i jego służby.

Kiedy tak siedział w łodzi z głową, opartą na dłoni, z wzrokiem, utkionym w błękitnej dali, grały w jego duszy to słodkie kancony Wilhelma z Cabestaingh, to wojownicze serwantesy Bertranda z Born. Rodząca się miłość i zemsta, obrażonej dumy dziecię okrutne, zmagaly się w jego sercu gwałtownem. Jak pogodzić uległą, słodką, marzycielkę z ponurą drażniącą?

Zniewagi przebaczyć nie mógł, nie chciał, choćby przez wzgląd na swoich ludzi. Wypowiedzieli mu posłuszeństwo, gdyby się okazał wobec nich słabym. Takich zabijaków trzyma na wędzidle tylko siła brutalna. Z chwilą, gdyby się przekonali, że można go bezkarnie zelżyć, przestaliby go szanować.

Ale jak ukarać niewiastę, rycerskiego gniazda córkę? Kodeks rycerski nie pozwalał podnieść ręki na dziecko rycerza, a Garca nosił biały pas i złote ostrogi.

— Trzeba coś obmyśleć, żeby wilk był syty, a koza cała — postanowił Garca, obejrzawszy się na wyspę, zlewającą się już w dali z ciemnym tłem jeziora.

V.

Wyspa pławila się w blaskach słonecznych, rozkoszując się pogodą, jak gdyby Październik nie stuknął już nocami do drzwi i okien zamku, przypominając, że burzliwy listopad blizki.

(C. d. n.)

Teodor Jeske-Choiński

Klara z Mikorzyną

Opowieść historyczna

(Ciąg dalszy).

Jak zebrała odpędziła go od progu swojego domu panna Klara, jego, którego wienczyły na turniejach grafie niemieckie i francuskie margrabiarki.

Polerował się wśród obcych nacyi w chwili, kiedy dawne tradycje rycerskie zaczęły na Zachodzie błędnąć. Ideał rycerstwa, biały gołąb wieków średnich, kąpiący się w czystych błękitach honoru, poświęcenia i wiary, gasł powoli, jako dopalająca się pochodnia. Zostały jeszcze jego kształty zewnętrzne — zamki, broje, dzielność żołnierska — lecz jego treść, jego istota zanikała.

Ci, którzy przystęgali Bogu i św. Jerzemu położyć w każdej chwili głowę za wiarę i za pana lennego, bronić słabego przeciw mocnemu, oddawać miecz bez namysłu i wahania na usługi wdów i sierót, używali swojej przewagi orężnej do celów nieszlachetnych, nierycerskich. Zamki panów niemieckich, francuskich i włoskich, dawniej czujne strażnice poddanych im ziem, tarcze rólnika i rzemieślnika, zmieniły się w gniazda zbójckie, z których chciwy cudzego mienia sęp spadał na karawany kupieckie.

Już nie obrońcą, puklerzem pracy był rycerz na Zachodzie, ieno jej wrogiem, ciemniącą.

stytucję i rządzi krajem autokratycznie, lecz naród przyjmuje te akty chłodno i niema mowy o jakimś ogólnym oburzeniu lub rewolucyjnym nastroju. Alarmujące wieści są rozszerzane przez zawodowych polityków pewnego odcienia.

§ **Proces o napad na pocztę.** W maju b. r. na ul. Podleśnej w Łodzi dokonano napadu na furgon pocztowy i zabrano 45 rb. gotówką, oraz paczkę wexli na sumę 300.000 rb. Przy napadzie, w którym brało udział około 30 osób, zabity został jeden kozak z konwoju i ranni drugi kozak i urzędnik pocztowy. W poniedziałek sąd wojenny w cytadeli warszawskiej sądził kilku uczestników tego napadu, mianowicie: Oskara Olszyńskiego („Tygrys”), Stanisława Cieślaka („Iskra”), Jana Szczecińskiego („Jerzy”), Antoniego Grajcer, Stanisława Wójcika, Bertę Kabat („Marta Job”), oraz Konstantego Gintera, oskarżonego o ukrywanie w mieszkaniu swem niektórych uczestników napadu, oraz broni i amunicji.

Berta Kabat, Jan Szczeciński, Oskar Olszyński i Stanisław Cieślak, skazani zostali na śmierć, Ginter na 20 lat katorgi, Grajcer na 6 lat, Wójcika uniewinniono.

§ **Terror ekonomiczny.** W poniedziałek wieczorem zabito w Warszawie we własnym mieszkaniu 70-letniego krawca Chaima Mroza; zabójców było kilku, Mróz padł przesyty pięciami kulami rewolwerowymi. Domownicy przypisują morderstwo walce, prowadzonej wśród krawców, przeciw t. zw. chałupnictwu, czyli oddawaniu robót przez majstrów do domów pracowników.

§ **Powrót emigrantów z Ameryki.** Węgierski minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy wysłał sekretarzy ministerjalnych dra Feszta i dra Aldassy'ego do Hamburga i Bremy, aby tam, w porozumieniu z władzami miejscowymi i przedsiębiorstwami okrętowymi, zorganizowali należycie przewóz powracających z Ameryki emigrantów. Nasi emigranci z pewnością nie posiadają ani lepszej organizacji, ani większych środków pieniężnych od Węgrów — nie słychać jednak, żeby kompetentne władze myślały o pomocy, którą Węgrzy już w czyn wprowadzają.

§ **Ustąpienie generała Galgotzego.** „Die Zeit“ donosi, iż w dobrze powiadomionych kołach krąży wieść, że w najbliższym czasie generał A. Galgotzy ustąpi z zajmowanego stanowiska i przejdzie na pensję. Powodem ustąpienia ma być jedynie sędziwy wiek i nadwężone zdrowie. Gen. Galgotzy liczy obecnie 70 lat i od listopada 1905 r. zajmuje stanowisko generalnego inspektora armii.

§ **Zniżenie opłat telefonicznych.** Według informacji „N. Fr. Presse“ zniżka opłat telefonicznych w Wiedniu wprowadzona będzie od 1 stycznia 1908 r., przy czym za telefony biurowe, kosztujące obecnie 500 k. rocznie, płać się będzie 400 k., zamiast 400 k. — 330 k., zamiast 300 k. — 250 k.

W innych krajach koronnych zniżki mają być mniejsze. Naturalnie, jakżeby mogło być inaczej! Przecież Wiedeń pochłonie lwią część kwoty, przeznaczonej w budżecie państwa na rozwój i ulepszenie sieci, należącej mu się więc jeszcze największa zniżka.

§ **Ofiara prawa osadniczego.** Rolnik Rebischka z Nowego Klińca pod Kościerzyną, w Poznańskim, powracając z jarmarku, powiesił się i po 6 dniach znaleziono go za Dużym Klińcem w krzakach. Przyczyną tego samobójstwa było, że sprzedał na wiosnę b. r. swoją ojcowiznę. Na 60 morgach zamierzał on swego czasu dom pobudować. Przez dwa miesiące mieszkał w szalasi z desek. Na nic przydały się zabiegi o konsens budowlany. Odmówiono mu. To go popchnęło do samobójstwa.

§ **Upaństwowienie niemieckiego gimnazjum.** Cesarz sankcjonował uchwałę przejścia niemieckiego gimnazjum komunalnego w Morawskiej Ostrawie.

§ **Nowe gniazdo „Sokoła“ na Śląsku.** W Łąkach dnia 8 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie nowo powstałego gniazda sokolego; dotychczas zapisało się 25 członków.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował st. lekarza powiatowego dra Kaliksta Krzyżanowskiego, krajowym inspektorem sanitarnym, a lekarzy powiatowych dra Jacka Jabłońskiego i Adolfa Kühna, starszymi lekarzami powiatowymi.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego, zwołane na wieczór, zostało odwołane, odbędzie się natomiast w ciągu dnia dzisiejszego.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia p. Mayer polemizował z wywodami Masaryka i oświadczył,

że posłowie chrześcijańsko-społeczni będą głosowali za nagłośnią.

P. Sommer (niem. radyk.) skarży się na ucisk ultramontanizmu. Jest także za nagłośnią.

Następnie zabrał głos p. Hribar, który skarżył się, iż na uniwersytetach niemieckich obchodzą się jak najgorzej ze studentami chorwackimi.

P. prof. Redlich omawiał szczegółowo zarzuty, podniesione przeciw przepełnieniu uniwersytetów siłami żydowskimi i zaznaczył, iż o usunięciu tego przepełnienia nie trzeba się zbyt starać, gdyż akcja w tym kierunku trwa stopniowo od szeregu lat. W Gracu, odkąd prof. Gumpłowicz poszedł na pensję, niema na tamtejszym uniwersytecie żadnego profesora żyda. Uniwersytet praski, jak mówią, jest przepełniony żydami. Na uniwersytecie wiedeńskim, na którym miejsce profesorów znalazło to, co jest najlepsze z talentów i sił żydowskich, nie jest przeprowadzoną zasadą, że żyd nie może być profesorem. Zasada, że profesorami powinni być tylko uczeni bez względu na narodowość i wyznanie, istnieje tylko w teorii.

P. Głębiniński złożył następujące oświadczenie: Polacy zawsze cenili zgodną z konstytucją wolność wiedzy i nauczycielstwa, jakoteż równouprawnienie poszczególnych szczepów co do wszystkich kwestyj, a więc także na tem polu, albowiem widzą w tem podstawę nowoczesnego życia prawnego i postępu. Tak samo stoją przy zasadzie autonomii uniwersytetów i zdecydowani są odeprzeć wszelkie zamachy w tym kierunku. Jesteśmy w ogóle zdania, że wiedza i uniwersytety powinny stać jak najdalej od wpływu stronnictw. Uznając tę zasadę, głosować będziemy za nagłośnią wniosku p. Masaryka, nie zajmując przez to stanowiska przeciw żadnej partyi.

Na tem dyskusję zamknięto, a mowcami generalnymi wybrano p. Pernerstorfera pro, a p. Kreka contra.

P. Pernerstorfer polemizował szczegółowo z mowcami ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i zapowiedział, że podczas dyskusji szczegółowej wnieśli projekt ustawy, domagający się wydzielenia wydziałów teologicznych z uniwersytetów i przemianę ich w instytucje prywatne.

Po przemowie p. Kreka, który protestował przeciw antykościelnym wywodom rozmaitych posłów, zabrał głos wnioskodawca p. Masaryk.

Godz. 8 wieczorem, posiedzenie trwa dalej.

P. Masaryk w końcowym wywodzie zapowiedział uczynienie wniosku w sprawie rozdziału Kościoła od państwa i wyraził nadzieję, że właśnie poprą go wierzący katolicy, gdyż są za tem, aby religię uważać za kwestję serca i uczucia.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Podatek od cukru.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wielki komitet wykonawczy dla przemysłu cukrowego przerabiającego przyjął na wczorajszym posiedzeniu rezolucję, że wniesione w parlamencie przedłożenie o znizeniu podatku od cukru nie jest możliwe do przyjęcia. Rząd powinien obniżyć natychmiast podatek ten o 10 kor.

Dyzlokacje wojsk.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł Gall interweniował wczoraj w ministerstwie wojny w sprawie dyzlokacji wojsk w Galicji i w odpowiedzi dowiedział się, że sztab i trzy szwadrony 8 pułku ułanów przeniesione zostaną do Czerniowca, zaś jeden szwadron 2 pułku dragonów z Trębowli przejdzie do Tarnopola.

Dodatek aktywny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie German, Ptaś i ks. Rzeszódka postawili wniosek w sprawie włączenia Zakopanego do trzeciej klasy dodatku aktywnego dla urzędników państwowych. Poseł German od siebie wniósł jeszcze takż wniosek co do Nowego Targu.

Pomieszczenie gimnazjum w Stanisławowie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do posłów dra Głębinińskiego, Stwiertni i Germana zgłosiła się wczoraj deputacja ze Stanisławowa, złożona z pp. burmistrza Nimhina i adwokata Jurkiewicza, w sprawie zbyt kosztownego a złego pomieszczenia drugiego gimnazjum polskiego, jakoteż ruskiego w Stanisławowie.

Deputacja oświadczyła, że w radzie szkolnej krajowej leżą już od pięciu tygodni oferty na budowę odpowiedniego budynku, którego koszty płatne byłyby w ratach rocznych — niższych, aniżeli obecnie płatny czynsz. Ministerstwo oświaty o tej sprawie dotychczas nic nie wie.

Protector pruski barbarzyństwa.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd“ w ostatnim numerze wydrukował artykuł, w którym bardzo ostro występuje przeciwko Polakom z powodu „mieszania się Polaków w wewnętrzne sprawy Prus“ i zapowiada, że Węgry będą musiały w delegacjach stanowczo przeciwko temu zaprotestować.

Trzeźwy głos Niemca.

Berlin. (Tel. wł.) Poseł wolnomyślny Gothein zamieszcza w „Berl. Tagblatt“ artykuł p. t. „Austria i nasza polityka polska“, w którym powiada: Życzymy sobie, aby Austria była państwem niemieckim. Słowianie jednak, do których przylączają się Włosi, mają przewagę liczebną nad żywiołem niemieckim. Nawet nie wszyscy Niemcy austriacy są po naszej stronie. Chrześcijańsko-socjalni naprz. i socjaliści stoją w sze-

regach naszych przeciwników. Nawet niemieccy liberali lekceważą nietylko ostatnią demonstrację przeciwko Prusom, ale zarówno i naszą politykę polską.

Wprawdzie władcy i gabinety zawarły przymierze zaczepno-odporne, ale ludy są mu przeciwnie. Nawet sympatyzujące z nami Węgry opuszczają nas z chwilą, skoro Słowianie osiągną zupełną przewagę, a od węgierskiej polityki przemocy najwięcej cierpią Niemcy na Węgrzech. Czyż nikt nie zastanowi się nad tem, jak bardzo naszą polityką polską pogarszamy położenie tych Niemców?

Jeżeli Madziarzy będą obecnie uciskać Niemców jeszcze bardziej, niż dotychczas, to mogą się przy tem na to powoływać, że to wszystko jest właściwie tylko dziecinną zabawką wobec tego, co Niemcy robią z innymi narodami tam, gdzie są przy władzy. Wprawdzie nie dajemy się porywać do demonstracji, ale jako lud udzielamy naszym współplemioncom naszego moralnego poparcia, a miejscami przez pomoc pieniężną na ich szkoły także i materialnego poparcia. Czyż nie muszą teraz do nas zawołać: schowajcie sobie swoje marne grosze, które nigdy nie mogą nagrodzić szkody, jaką wasza narodowa niecierpliwosć tam, gdzie macie władzę, wyrządziła nam tam, gdzie jesteśmy w mniejszości. Należy tylko pójść w te okolice i posłuchać, co tam sądzą o naszej polityce polskiej — człowiek musi jako Niemiec zarumienić się, będąc zmuszonym słuchać tego od Niemców.

Zadania państwa niemieckiego.

London. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Dispath“ podaje interview pewnego wybitnego dyplomaty z cesarzem Wilhelmem, którym między innymi powiedział:

„Rozwój Niemiec potrzebuje bezwarunkowo silnej floty, aby pozyskać nowe rynki zbytu dla niemieckiego eksportu. Dla wzrastającego zaś zaludnienia muszą Niemcy oglądać się za nowymi koloniami. W Europie bowiem Niemcy nie mają już nic do zdobycia bez narażania się na bardzo dotkliwe straty“.

Wywłaszczenie.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji sejmowej w sprawie przedłożeń dla marchii wschodniej, oba wnioski główne przedłożeń w sprawie użycia 300 milionów i 50 milionów marek na osiedlenie robotników niemieckich przyjęto. Natomiast odrzucono wniosek konserwatystów, aby wywłaszczenie ograniczone było tylko na polskich właścicieli.

Następnie przyjęto pierwsze artykuły przedłożenia wszystkie bez zmiany.

Wniosek konserwatystów co do przekształcenia komisji kolonizacyjnej został na razie aż do obrad nad dotyczącymi paragrafami przedłożenia odroczone, poczem przystąpiono do obrad nad § 14 o podstawach ordynacji wywłaszczenia. Paragraf ten zgodnie z wnioskiem wołkonserwatystów został zmieniony w ten sposób, że prawo wywłaszczenia ma być nadane dla zakładania i przekształcenia przedsiębiorstw kolonizacyjnych.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu obrad nad budżetem zabrał głos na wczorajszym posiedzeniu najpierw minister Einem i powracając do ostatnich wywodów Paaschego o procesie Moltkego z Hardenem, jakoteż o aferze Hohenaua i Lynara, odpierał twierdzenia Paaschego, prosząc, aby materiały, jaki się u niego znajduje, oddał kompetentnym kołom do dyspozycji. Minister podniósł z naciskiem, że w ostatniej swej mowie był zupełnie uprawniony do powiedzenia, że nic nie udowodniono i są tylko niestwierdzone pogłoski. Także nie jest prawdą, że major placu Hülsen podczas rozprawy sądowej przyznał, iż władze wojskowe mają pozytywne dowody o zboczeniach Lynara, Hohenaua i Moltkego. Powtarzając wezwanie, wystosowane do Paaschego, prosi minister każdego, kto ma pozytywne dane, aby ich udzielił władzom do rozporządzenia, a ministerstwo wojny będzie im za to wdzięczne. Raz trzeba z brudem skończyć. Minister zawiadomił w końcu, że Hohenau i Lynar stawili się przed sądem.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że z ramienia stronnictwa bloku postawiono wniosek odroczenia posiedzenia.

Wniosek ten w imiennym głosowaniu przyjęto 169 głosami przeciw 134. Przeciw głosowali socjalni-demokraci, centrum i Polacy.

Nastąpiła burzliwa dyskusja regulaminowa. Socjaliści i centrowcy domagali się wyjaśnienia powodów wniosku odraczającego.

Poseł Wimer (wolnomyśl. stron. lud.) wskazuje, że odroczenie jest konieczne z powodu ważnych politycznych wydarzeń.

Poseł Bassermann (narod. liber.) uzasadnia odroczenie tem, że jest życzeniem narodowo-liberalnych posłów, aby przed dalszemi obradami nad budżetem dołącznie rozpatrzone zostały wywody ministra wojny.

Następne posiedzenie parlamentu dziś popołudniu. Berlin. (Tel. wł.) Jak słychać, frakcja posłów polskich do parlamentu odstąpiła od zamiaru wniesienia interpelacji w sprawie przedłożenia o wywłaszczeniu Polaków, postawionej w sejmie pruskim.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Kolonia. (Tel. wł.) Oficjalny telegram z Berlina, nadesłany do „Koelnische Zeitung“, zapewnia, że położenie z powodu wtorkowych zajęć w parlamencie Rze-

szy stało się nadzwyczaj poważnym, tak dalece, że kanclerz ks. Bülow w rozmowie, jaką miał tegoż dnia z przywódcami partji, należących do bloku, nazwał **położenie beznadziejnym**.

Partye bloku odbyły zaraz posiedzenia frakcyjne, aby zająć stanowisko wobec nowowytworzonej sytuacji.

Wybuch kryzysu jest spodziewany lada chwila.

Berlin. (Tel. wł.) W łonie władz związkowych objawiły się głębokie różnice poglądów. I tak n. p. pruski minister finansów Rheinbaben jest za tem, aby żądanie zaprowadzenia bezpośrednich podatków państwowych odrzucić, natomiast ks. Bülow zgodnie ze zdaniem konserwatystów i centrowców wyraża życzenie, aby owemu żądaniu lewicowych stronnictw, które są za wprowadzeniem bezpośrednich podatków, nie odmawiać.

O konferencji w tej sprawie pomiędzy kanclerzem a przywódcami stronnictw donoszą, że przywódcy partji lewicowych starają się uniknąć możliwego z tego powodu zatargu.

Posel nar. liberalny Basserman chciał złożyć odpowiednie oświadczenie, ale przeszkodził mu w tem antysemita Liebermann.

Zdaje się więc, że konserwatyści Bülowa już opuścili.

Partye wolnomyślne nie będą głosować za paragrafem 7 ustawy o zgromadzeniach, który — jak wiadomo — zakazuje używania języków niemieckich na zebraniach.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Kanclerz Buelow udał się wczoraj przed otwarciem posiedzenia do parlamentu i kazał do siebie poprosić przywódców stronnictw większości na konferencję. Powodem tego były zajścia w dniu wczorajszym. Zdaje się, że jest bez widoków prowadzenie spraw państwa w myśl zainaugurowanej 13 grudnia z. r. polityki, jeżeli powołane do współdziałania stronnictwa w swoich parlamentarnych występach pójdą za onegdajszym przykładem i dalej się wzajemnie oraz rząd zwalczać będą. Z tego powodu wczorajsze posiedzenie parlamentu, po mowie ministra Einema, który odpowiadał na onegdajsze uwagi Paaschego, przerwano i odroczone do dzisiaj.

Berlin. (Tel. wł.) Bülow oświadczył zwierzchnikom stronnictw blokowych, że jeśli do dzisiaj (czwartek) nie przyjdzie do porozumienia pomiędzy temi partjami, to rząd wyciągnie z tego właściwe konsekwencje.

Cały świat polityczny jest w najwyższym podnieceniu.

Z Łodzi.

Łódź. (Tel. pryw.) W fabryce Poznańskiego aresztowano 10 robotników, podejrzanych o systematyczne kradzieże towarów. W przeciągu roku skradziono w fabryce towaru wartości przeszło 200.000 rubli. Aresztowano również kilkudziesięciu robotników, którzy namawiali do strajku w fabryce Rosenblatta. Razem aresztowano 133 osób.

Duma.

Petersburg. (Tel. pryw.) Do parlamentarnej komisji oświatowej wybrano następujących posłów polskich: prezesa Koła polskiego Dmowski, dra Rządę i ks. Maciejewicza z Wilna.

Zamachy.

Petersburg. (TBK.) Jak z kół policyjnych donoszą, na pierwszego prokuratora najwyższego trybunału Kamyszyńskiego, przygotowywano zamach terrorystyczny. Zamachowi zdołano zapobiedz. Kamyszyński wstrzymał przyjęcia.

Moskwa. (TBK.) Na powóz, którym wczoraj o g. pół do 12 w południe przejeżdżał generał-gubernator Herszelman przez miasto, rzuciła jąkaś kobieta bombę. Herszelman wyszedł z zamachu cało. Skutkiem wybuchu zabite zostały konie; sprawczyni zamachu, którą ujęto, jest ranna.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Kobieta, która wczoraj dokonała zamachu na generał-gubernatora Herszelmana, przewieziono do szpitala. Podczas przewiezienia, dawała tylko słabe znaki życia. Woźnica został raniony odłamkiem bomby. Konie poszarpane w kawałki.

Sprawa pożyczki.

Petersburg. (TBK.) Pet. Ag. upoważnioną jest do kategorycznego zaprzeczenia rozpowszechnianym w prasie zagranicznej pogłoskom, jakoby Rosya usiłowała zaciągnąć za granicą 2 miliardy franków pożyczki. Podobna kwestya zawisła jest od uchwały Dumy, w której wniesiono niedawno przedłożenie budżetowe. Pogłoski te mają cel spekulacyjny, żeby spowodować wzrost papierów rosyjskich.

Wyrok w procesie Gooldów.

Montecarlo. (TBK.) Trybunał przysięgłych skazał Goolda na dożywotnie więzienie, a żonę jego na karę śmierci.

Neutralność Danii.

Londyn (Tel. wł.) Dziennik „Tribune” donosi z Kopenhagi, że u prezydenta ministrów, Christensena, zjawiła się deputacya w sprawie neutralności Danii, i że Christensen odpowiedział, iż nie ustanie w usiłowaniach u rządów europejskich w celu zapewnienia tej neutralności.

Ze Szwecji.

Sztokholm. (TBK.) Szwedzkie Biuro telegraficzne donosi, że król Oskar wskutek bezsenności w ostatnich czasach znacznie osłabł, wskutek czego lekarze poradzili mu, aby na pewien czas zupełnie odłożył zajmowanie się sprawami państwowymi. Następcą tronu obejmie regencję na czas słabości króla.

Sztokholm. (TBK.) Ministrowie obrony krajowej, sprawiedliwości i marynarki otrzymali żądaną dymisyę. Następcy ich już zostali mianowani.

Na wino dla żołnierzy.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych uchwaliła za zgodą ministra handlu kredyt w kwocie 1 miliona franków, aby żołnierzom można było dawać codziennie ćwierć litra wina.

Kijów. (TBK.) Po zamknięciu uniwersytetu generał-gubernator wydalil z miasta wszystkich studentów żydowskich.

Zniżenie podatku od cukru.

Jak wiadomo, minister skarbu, dr. Korytowski przedłożył na poniedziałkowym posiedzeniu Izby posłów projekt ustawy o znizeniu podatku od cukru.

Projekt, złożony z trzech paragrafów, brzmi następująco:

§ 1. Podatek od zużycia cukru, określony w § 1 ustawy o podatku od cukru, zniża się z 38 kor. na 26 kor. od 100 klg. netto, w 3 okresach, a mianowicie od 1 września 1914 na 29 koron i od 1 września 1917 na 26 kor. za sto klg. netto.

§ 2. Celem zapobieżenia umowom, mającym na celu osiągnięcie za cukier ceny nie odpowiadającej stosunkom w produkcji i na targach panującym, przez co zmniejszenie podatku od zużycia cukru mogłoby się stać dla konsumentów iluzorycznym, upoważnia się rząd, aby w drodze rozporządzenia, o ile ustawodawstwo nie daje mu możności wystąpienia przeciw tego rodzaju umowom, przedsięwziął odpowiednie kroki przeciw takim umowom pod zagrożeniem nałożenia kary pieniężnej.

§ 3 przypomina, że ta ustawa zyskuje moc prawną równocześnie z przedłożeniem ugodowem i ustawą kwotową.

§ 4 zawiera klauzulę wykonawczą.

W motywach tego projektu ustawy wskazuje rząd na znizenie podatku od cukru w Niemczech i we Francji po przyjęciu konwencji brukselskiej. Rząd austriacki ze względu na stan finansów państwa nie mógł się natychmiast przyłączyć do analogicznej akcji w Austrii. Także rząd węgierski temu się sprzeciwiał. Nowa uгода pozostawia Austrii wolną rękę w oznaczaniu wysokości podatków bezpośrednich. Ponieważ cukier, jako środek spożywczy, odgrywa w życiu ludu wielką rolę, przeto rząd austriacki, który po Włoszech i Holandji pobiera najwyższy podatek od cukru, uczynił zadość życzeniu ludności znizenia podatku od cukru. Rząd przypuszcza, że wzrost konsumpcji wyrówna różnicę w poborach podatku od cukru przez obecne znizenie powstałą.

Przeprowadzenie środków, przewidzianych w § 2 projektu, a mających zapobiedz podwyższeniu ceny cukru przez kartele fabrykantów cukru, rozumie rząd tak, że ma być utworzona specjalna komisya, złożona z przedstawicieli kół interesowanych, a więc producentów, konsumentów i zastępców rządu, której zadaniem będzie badać, czy ceny cukru odpowiadają istotnym stosunkom. Rozstrzygać w tym wypadku będzie rząd, który zadecyduje, o ile producenci działają wbrew postanowieniom ustawy i czy ewentualnie należy nałożyć na nich kary pieniężne.

Tyle rząd w motywach do ustawy. Dla ścisłości sprawozdawczej zaznaczyć należy, że żywiły radykalne występują za znizeniem podatku od cukru odrazu na 26 koron, bez stworzenia trzech okresów, proponowanych przez rząd, natomiast producenci bardzo gwałtownie występują przeciw § 2 projektu, umożliwiającemu rządowi nakładanie wysokich kar pieniężnych za dowolne podwyższanie ceny cukru.

NA MARGINESIE.

Z filozofii zwierząt.

— U was, ludzi, — rzekła suczka — jest pies symbolem wierności. Spytajcie o to mnie...

— Posiwałem w czci — rzekł osioł, stanąwszy przed zwierciadłem.

Ludzie, obrażając się wzajemnie — rzekł osioł — nazywają jedni drugich osłami, zapominając o tem, że nieraz przez to ciężko obrażają nas.

Nas częściej spotyka się w kuchni, aniżeli was — rzekł karakon do emancypowanej kobiety.

Jakże niezgrabnie przerosłaś — rzekł wielbłąd do zyrafy — bo nawet nie masz garbu.

Masz wiedzieć — chełpił się kot przed szczurem — że mnie często spożywają ludzie jako zającą.

Wszystkie drogi prowadzą do kuchni — rzekł zając, uciekający przed strzelcem.

Lubię śpiew słowika — mówił kot — bo zdradza mi miejsce jego pobytu.

Wiadomości bieżące.

Spstrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 4 grudnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z ob.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	730:70	-4:0	SE4	0:0	-1:0	-4:2
2 popoł.	731:10	-2:4	SE6			
9 wiecz.	731:80	-2:2	SE6			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

→ **Linia telefoniczna do Wiednia** przez dzień cały i w nocy z krótką pauzą była wciąż zepsuta.

→ **Nowy konsul niemiecki**, Gwido von Reden zamieszkał w domu p. Dębickiej przy ul. 29 Listopada l. 18 na rogu ul. Grunwaldzkiej.

→ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. Maksymiliana Hermana, docenta uniwersytetu we Lwowie, dyrektorem szpitala powszechnego w Przemyślu.

Minister wyznań i oświaty posunął do VII klasy rangi następujących profesorów w gimnazyach państwowych: W. Waškowskiego w Bochni, A. Paszczyńskiego w Brzeżanach, A. Padę w Drohobyczu, A. Gąsiorowskiego w Krakowie (u św. Anny), E. Kokorudza i B. Bileckiego w gimn. akademickim, dr. G. Blatta w gimn. II, B. Dobrzańskiego w gimn. Franciszka Józefa i radcę szkolnego T. Lewickiego w gimn. V wszystkich pięciu we Lwowie, I. Dulębowskiego w Nowym Sączu, ks. H. Gmitryka w Samborze, ks. dr. J. Drozda w Sanoku, R. Schantrocha w Tarnowie (I gimn.) i S. Trusza w Złoczowie.

Minister rolnictwa zamianował wysłuż. podoficera rach. obecnie pomocnika kancel. w starostwie w Krakowie, H. Trombarsa, kancelistą w gal. dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: R. Robinsohna, J. Schuberta, R. Scholza, R. Gąsowskiego, W. Barczynów vel Barczyńskiego, M. Kosteckiego, dr. Z. F. Nowosielskiego, J. O. Staniewicza, W. Zborowskiego, Z. Obuchowicza, H. A. Smołarza, K. J. Sokołowskiego, J. M. Palmricha, R. A. Sielskiego i B. Łesyka.

Prezydium kraj. dyrekcji skarbu zamianowało kontrolującego asystenta kasowego, E. Machowicza, kontrolorem kasowym w X klasie rangi, a dozorcę warzelni, W. Porębskiego, kontrolującym asystentem kasowym w XI klasie rangi, w zarządach salinarnych we wschodniej Galicji.

→ **Cyrk we Lwowie.** Właściciel cyrku K. Lipot wniósł do magistratu prośbę o pozwolenie zbudowania budynku cyrkowego na części placu Zbożowego na lipiec i sierpień 1908 r.

→ **Maszynowe rąbanie drzewa.** Magistrat udzielił M. hr. Ożarówskiemu karty przemysłowej na rąbanie drzewa za pomocą maszyn.

→ **Pawilon kwiatowy na Wałach Hetmańskich.** Sekcja III Rady miejskiej zezwoliła znanej lwowskiej firmie ogrodniczej Starków na ustawienie pawilonu kwiatowego na przestrzeni 59 m. kw. na Wałach Hetmańskich, naprzeciw domu p. Stromengera, na lat 12, za roczną opłatą 2500 kor., z zastrzeżeniem, że wysokość pawilonu nie może przewyższać przyległych drzew plantacyjnych.

— **Odczyt** na temat: „Nasze wychowanie i wykształcenie kupieckie” wygłosi p. Paweł Ciompa, kontrolor austro-węgierskiego Banku, w Tow. Absolwentów Akademii handlowych (ul. Ormiańska l. 28 II p.) w sobotę dnia 7 bm. o g. 7:30 w. Wstęp wolny.

— **Zebranie towarzyskie.** Z okazji otwarcia „Domu kobiet” odbędzie się w „Ognisku kobiet” i stow. nauczycielek i urzędniczek prywatnych (Brajerowska 4) towarzyskie zebranie we czwartek dnia 5 bm., na które wydział panie, tą instytucją się interesujące, serdecznie zaprasza. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział Koła literacko-artystycznego uchwalił urządzić bankiet w celu uczczenia zasług długoletniego prezesa dra Józefa Wereszczyńskiego. Bankiet odbędzie się w sobotę 7 grudnia o godz. 8 wieczorem w lokalu Koła. — Zapisywać się można do soboty.

— **Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie** podaje do wiadomości członkom swoim, że z dniem dzisiejszym otwarta została ślizgawka także i na torze dużego stawu. Tym sposobem ślizgawka na tzw. małym stawie przystępną jest odąd dla każdego od wczesnego rana do późnego wieczora, tylko za opłatą 20 groszy od osoby.

Tak samo, i niezależnie od pory dnia, ujednostajnione zostały także i opłaty, obowiązujące na dużym stawie. Ślizgawki te urozmaicać będą codzienne popołudniowe, a w dniach niedzielnych i świątecznych ewentualnie i przedpołudniowe muzyki, bądź 15, bądź 30 pp.

Przypomina się przytem, że permanentki sezonowe wydają się i w tym roku w kancelaryi wydziału w godzinach przed i popołudniowych aż do godziny 7 wieczorem każdego dnia.

Zwraca się jednak uwagę pp. odbiorców kart tych, że duplikaty kart zagubionych nie będą wydawane. Zechce więc szan. Publiczność w własnym interesie zakupione karty chronić przed ich zatraceniem.

— „Ślizgawka”. Polskie Towarzystwo gimnast. „Sokol II” we Lwowie przypomina, że i w nadchodzącym sezonie zimowym będzie prowadziło tor łyżwiarski na stawie „Sobka” przy ul. Droga Wólecka. Ceny kart sezonowych pozostają te same, tylko dla mających prawo do zniżonych opłat, zniżono cenę wstępu przy muzyce o 10 halery.

Do niższej opłaty ma prawo głównie młodzież szkolna wszelkich szkół publicznych i dzieci, następnie akademicy i druhowie gniazd sokolich we Lwowie za okazaniem legitymacji. Ponieważ uczennice i uczniowie niektórych szkół nie noszą mundurków, przeto rodzice tych uczniów i uczniów postarają się powołać do kierowników szkół o odpowiednie legitymacje, bez których bezwarunkowo nie otrzymają zniżki. Niektóre szkoły żeńskie odmawiały swym uczennicom wydania legitymacji, przeto wydział Towarzystwa odnosi się równocześnie do Rady szkolnej okręgowej z prośbą o polecenie dyrektorom, aby nie robiły pod tym względem trudności. Lekcje nauki ślizgania się tak w jeździe sztucznej, jak i zwykłej, udzielane będą przez cały dzień przez rutynowanych nauczycieli. Na miejscu wypoczynialnia żywej. W niedzielę i święta przygrywać będzie w godzinach popołudniowych muzyka wojskowa 95 pp.

Tor łyżwiarski otwarty od godz. 9 rano do godz. pół do 9 wieczór. Tabliczki, umieszczone w oknach wozów kolei elektrycznej i w oknach niektórych handlow, jakoteż chorągiew na torze łyżwiarskim, wskazywać będą, czy ślizgawka w danym dniu jest otwartą.

Karty sezonowe nabywać można w kancelaryi „Sokoła II“ i w szkole Konarskiego, ul. Leona Sapiehy, w poniedziałki, srody i piątki między godziną 7—8 wieczorem, zaś z dniem otwarcia toru przy kasie.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 7 grudnia b. r. otwartą zostanie przy ck. urzędzie pocztowym w Torskiem (powiat zaleszczycki) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dziennej.

— **Skazany redaktor.** Przed sądem przysięgłych stał wczoraj redaktor „Kolejarza“, Kazimierz Kaczanowski, oskarżony o obrazę czci. Oto zwolennicy „Kolejarza“ zli, że niejaki Jerzy Reszyparski, palacz kolejowy w Stanisławowie, nie chce należeć do ich partii, wysłali do „Kolejarza“ korespondencyę, w której zarzucili p. Reszyparskiemu, że lata buty insp. Zajączkowskiemu (Reszyparski był dawniej szewcem), za co p. Zajączkowski powierza mu nieraz funkcje maszynisty. Skutek korespondencyi był ten, że zarząd kolei zakazał Reszyparskiego używać jako zastępczego maszynistę, wskutek czego ten biedny człowiek, ojciec 7 dzieci, stracił dodatkowy zarobek. Rozprawę prowadził r. Wierzbicki. Kaczanowski, który właśnie odsiaduje w Krakowie karę półrocznego więzienia, również za obrazę czci, nie stanął na rozprawie a zastępował go dr. Leser. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kaczanowskiego na 14 dni aresztu z zamianą na 70 kor. grzywny.

— **Tortury w usługach policji.** Wczorajsze pisma popołudniowe przynoszą wiadomości o torturach aresztantów, jakich widownią była od dłuższego czasu ekspozycja policji na Grodeckiem. Oto kierownik tej ekspozytury, agent policji Baziuk znącał się w nieludzki sposób nad aresztowanymi pod zarzutem kradzieży, chcąc wydobyć przyznanie się do winy. Aresztantów trzymał po kilka godzin na ekspozyturze w pozie kłępczącej, skutych tak, że łańcuszki wpijały się im w ręce, bił żelazną sztabą w okolice nosa, bił laską, pięściami w piersi tak, że aresztanci padali na ziemię, a nawet wieszal na haku na łańcuszkach, którymi mieli skute ręce. Torturowanych w ten sposób było mnóstwo aresztantów, przeważnie młodzi chłopcy, zdarzało się zupełnie niewinni.

Wątpić nie należy, że dotyczące władze przeprowadzą ścisłe dochodzenia i w ewentualnym wypadku winnego agenta pociągną do surowej odpowiedzialności. Tego rodzaju znęcanie się nad ludźmi przynosi tylko zło, zamiast poprawy, zamiast zwałczenia szerszego się zdziczenia i zbrodni.

— **Kronika policyjna.** W domu pod l. 21, przy ul. Piękarskiej otworzono wtrychem mieszkanie porucznika 19 p. p. Emanuela Hermana i skradziono 5 par nowych trzewików i irzy ubrania cywilne, z tych jedno zupełnie nowe, łącznej wartości przeszło 300 kor. — W ul. Kazimierzowskiej pod l. 14 rozbito komórkę kupca Natana Sibera i skradziono mu znaczną ilość drzewa rąbanego, piłę i siekiere. Złodzieje zapomocą tej piły skradzionej otworzyli beczkę śledzi kupca S. Kalisza, stojącą w podwórzu i skradli z niej śledzi na 20 kor. przeszło. Przy rozbijaniu beczki któryś się skaleczył, gdyż znalaziono ślady krwi po całym podwórzu i koło wodociągu, gdzie się obmywał. — Z ganku realności pod l. 30 przy ul. Panińskiej skradziono na szkodę p. Natana Hitnika czerwoną poduszkę bez poszewki. — Masarzewi Andrzejowi Rzepeckiemu skradziono z mieszkania brązową kurtkę wartości 24 kor. — W ul. króla Leszczyńskiego otworzono mieszkanie grajzlernika p. Efraima Nadla i zabrano mu pościel i ubrania, wartości około 200 kor.

— **Czyja własność?** W znanym składzie płócien pp. Mieszkowskiego i Sołtysa na pl. Maryackim l. 4 zgubiła jakąś pani złotą bransoletę. Właściciela może swą zgubę odebrać w sklepie.

— **Zgubiono.** P. Tekla Młodyjowska zgubiła w restauracyi Stadtmüllera przy ul. Krakowskiej złoty kółczyk z dwoma brylantkami i szafirem. Znalazca otrzyma 8 kor. nagrody. — Pani Rypina Zacharjasiewiczowa zgubiła gdzieś kółczyk brylantowy wartości 2000 koron.

— **Znaleziono.** W ul. Kazimierzowskiej laskę z popielatego drzewa.

— **Proces przeciwko ordynacyi Zamoyskiej.** W dniu 13 b. m. sąd okręgowy w Lublinie rozpoznawać będzie proces o grunty, wytoczony przez mieszczan tomaszowskich przeciwko ordynacyi Zamoyskiej. Pretensje mieszczan opierają się na aktach z XVII jeszcze stulecia i są sformowane w następujący sposób: Aktem nadawczym z dnia 25 maja 1621 roku, potwierdzonym przez Zygmunta III. Tomasz Zamoyski, ordynat i wojewoda Kijowski w dobrach swych założył miasto, nadając mu przeszło 8.000 mórg ziemi; miasto to od imienia założyciela otrzymało nazwę Tomaszów. W ciągu dwóch przeszło stuleci mieszczanie tomaszowscy władali nadanymi im gruntami, aż w r. 1829 ówczesny ordynat Stanisław Zamoyski odebrał mieszczanom tomaszowskim

5.000 mórg gruntu i przestrzeń ta włączona została do dóbr ordynacyi. Mieszczanie, po bezskutecznych staraniach o zwrot zabranej ziemi, w 1830 roku wystąpili na drogę sądową, żądając zwrotu przez ordynacyę gruntów. Decyzją trybunału Lubelskiego z dnia 20 grudnia 1830 roku nakazano dokonanie oględzin spornych gruntów w celu określenia i ustalenia granic tomaszowskich gruntów miejskich. O wykonaniu tej decyzji w aktach sądowych niema żadnego śladu. Po upływie 70 lat, w 1904 roku włościanie tomaszowscy ponownie wytoczyli proces, który teraz właśnie rozpoznawany będzie. Powodowie żądają zasądzenia im przeszło 3.800 mórg ziemi ze znajdującymi się na nich lasami, oraz zasądzenia 62.000 rubli, jako wartości 2.000 mórg gruntu, które po wcieleniu ich do ordynacyi Zamoyskiej zostały nadane włościanom w 1864 r.

W naszej Administracyi złożyli:

Na bursę dla dziewcząt im. Felicji z Wasilewskich Boberskiej.

Pomoc naukowa. Koło M. Łomnickiej. Za październik: Biernacka Kazimiera 1 k., Ochenkowska Melania 1 kor., Baurowiczowa Marya 1 k., Baeckerowa Ignaca 1 k., Komornicka Zofia 1 k., Łomnicka Marya 1 k., Łomnicka Władysława 1 k., Motryczewska Helena 1 k., Zielńska Marya 1 kor., Beltowska Olga 1 k., Frankowska Marya 1 kor., Weiglowa Helena 1 k., Adamska Helena 1 k., Królikowska Kazimiera 1 k., Domagańska 1 k., Adam Ernest 2 k., Mieczkowska Kazimiera 1 k., Królikowska Marya 1 k., Moszyński Tadeusz 1 k., Fritza Bronisława 1 k., Bogdańska Marya 2 k., Czarnikowa Teresa 1 k., Sotowijowa Jadwiga 1 k., Hemerlingowa Helena 1 k., Zuberowa Rudolfowa 1 k., Hanczowa Wanda 1 k., Stobieki Zygmunt 1 k., Weydlichowa Helena 1 k., Torska Teofila 1 k., Starzyńska Zofia 1 k., Błażejowska 1 k., Papara Jadwiga 1 k., Dr. Lenkiewicz Włodzimierz 1 k., Polakowa Emilia 1 k., Obtułowiczowa Stanisława 1 kor., Lisiewiczowa Eugenia 1 k., Wojnar Kasper 1 kor., Gostyńska Marya 1 kor., Lech A. 20 h. Richter M. 2) hal.

Uczennice kursu froeblovskiego kor. 6 zamiast bukietu w dniu imienin p. Barbary Zulińskiej.

Dla Tow. ratunkowego:

C. Schayer fabryka cukrów i herbatników ul. Jagiellońska 5, — kor 33-90 jako procent ze sprzedaży z dnia 2 grudnia 1907.

Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 5 grudnia b. r.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.
Pszenica gotowa od 13-20 do 13-40. Pszenica na termin — do —. Zyto gotowe 11-80 do 12-—. Zyto na termin — do —. Owies obrocny gotowy 7-— do 7-20. Owies obrocny na termin — do —. Jęczmień pastewny 7-60 do 7-80. Jęczmień browarniany 8-40 do 9-—. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7-60 do 8-—. Groch do gotowania 10-— do 11-—. Koniczyna czerwona 60-— do 70-—. Koniczyna biała 40-— do 50-—. Koniczyna szwedzka 70-— do 80-—. Tymotka 32-— do 38-—. Bobik 7-— do 7-20, Wyka 6-70 do 7-—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 55-— do 55-25. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —. Spirytus ekskontyngentowany 35-75 do 36-—.

Tendencya zwykła trwa nadal. Ceny niemal wszystkich produktów podniosły się znacznie. Jedynie co do koniczyny usposobienie słabsze.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 listopada do 1 grudnia 1907

bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 12-50 do 13-—, Zyto od 11-40 do 11-70, jęczmień browarny od 8-10 do 8-45, jęczmień Pastewny 7-40 do 7-60, Owies 7-20 do 7-35, Hreczka — do —, Kukurudza 8-25 do 8-55 Proso — do —, Groch do gotow. 10-50 do 11-—, Groch pastew. 7-40 do 7-80, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6-75 do 7-—, Wyka 6-50 do 6-70 —, Koniczyna czerwona 67-50 do 75-—, Koniczyna biała 45-— do 55-—, Koniczyna szwedzka 70-— do 80-—, Tymotka 30-— do 36-—, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 16-— do 16-25, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka 11-— do 11-25, Nasienie lniane 11-— do 11-50, Nasienie konop. 10-25 do 10-50, Chmiel 70-— do 85-—, Konopie — do —, Len — do —, Welna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 12-50 do 13-50, Nafta salonowa 14-50 do 15-50, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 57-50 do 58-—. Spirytus nadkontyngent. (ekskontyn.) 38-— do 38-50.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 3 grudnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rosłego 169 sztuk, b) jałownika 57 szt., c) cieląt 230 szt., d) owiec i kóz 6 szt., e) nierogacizny 335 szt. — razem 797 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 225 do 300 kor., woły opasowe za 100 klg. wagi żywej od 70 do 72 kor. krowy

od 56 do 68 koron — buhaje od 50 do 52 koron, jałownik po — do — kor., cielęta od 70 do 102 kor. za jeden centnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 24 do 84 kor., nierogacizna po 80 do 88 kor. za 1 centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczna po 108 do 124 kor., za jeden centnar metr. rzeźnej wagi. Owce po — do — kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcyi bydła rogatego: cieląt i nierogacizny 797 sztuk, na eksport za rogatkami — sztuk, bydła rogatego — sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Wiedeń, 4 grudnia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62-— do 62-60.

Tendencya: niezmienna.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 71-— do 71-25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —. Tendencya: silna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 4 grudnia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 271-50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 274-—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257-—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246-—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 101-50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20-50, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 444-—, Clary zł. 40 m. k. 152-—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 91-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 97-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62-—, Ofen 40 zł. 215-—, Palffy 40 zł. m. konw. 192-50, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 48-—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26-—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65-—, Salma 40 zł. m. k. 215-—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 85-—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 182-—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 480-—

Berlin, d. 4 grudnia. Banknoty austriackie 85-— Spirytus —.

Paryż, d. 4 grudnia. Trzy procentowa renta 96-65, mąka 29-90. Usposobienie: silne.

Frankfurt, d. 4 grudnia. Austr. kred. 200-—, Koleje państwowe 143-40, Disconto 169-80, Laura —, Alpy —, Usposobienie: spokojne.

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 5 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 637-50, Akcje węgier. Zakładu kredyt 754-—, Akcje Anglo banku 291-50, Akcje Unionbanku 533-50, Akcje Landbanku 410-—, Akcje Bankvereinu 518-50, Akcje Bodeer credit 1002-—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolej państwowych 670-75, Akcje kolei poruczniczej 153-—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 422-—, Akcje kolei półn. 5210-—, Akcje kolei czern. 552-50, Akcje Alpy 585-—, Akcje Rima Muranyi 520-—, Akcje Prag. Tow. żel. 2330-—, Akcje Faoryki broni 456-—, Akcje tur. tyton. 404-—, Akcje galic. karp. Tow. naft 538-—, Oblig. węg. ind. 93-10, Renta m. aust. 96-60, Austr. Renta koronowa 96-85, Węg. Renta koronowa 93-30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93-80, 4 proc. listy Banku hip. 94-—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99-35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110-—, 4 proc. listy Banku kraj. 94-25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100-—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje prop. nacyjne 97-75, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 95-35, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94-40, Losy tureckie 182-50, Mark. 117-80, Ruble 252-75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 89-40.

Usposobienie ostabione.

Wiedeń. Tel. wł.) Giełda wczorajsza wykazywała baissę w akcyach kolej państwowych, natomiast obie akcje kredytowe cieszyły się lepszym popytem. Główny interes skoncentrował się na lombardach. Zamknięcie było ostabione.

Berlin, d. 5 grudnia. Trzy zamknięcie wczorajszem giełdy: Kredyty 200-—, Staatsbahny 143-75, Disconto Comandit 170-—, Berlin. Tow. nandl. 154-—, Laura 215-40, Bohumery 194-70, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 216-—, Kolej warsz.-wied. 102-75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridiona na 132-75, Losy tureckie 141-75, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 195-25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 420-—, Lombard 28-75, Kolej Henry 117-25, Niemiecki bank narodowy 114-90, Kanada Proferred 148-60, Akcje żegluga hamburskie 115-90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 302-75, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 70-70, 3/8 proc. renta rosyjska 71-70, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80-60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93-—, Rheinische Stahlwerke 163-75, Gelsenkirchen 192-25.

Berlin, d. 5 grudnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 200-—, Staatsbahny 143-75, Lombard 28-75, Disconto Comandit 170-10, Ruble 216-—.

Tendencya: spokojna.

Frankfurt, d. 5 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 93-25, Austr. renta złota 96-85, Austr. akcje kredytowe 200-20, Staatsbahny 143-50, Lombard 23-90, 4-proc. austr. renta koronowa 96-30. Tendencya: ustalona.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 4 grudnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 13-10 do 13-17, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od — do —. Zyto na kwiecień 1908 r. od 12-42 do 12-43, Zyto na październik — do —. Owies na kwiecień 1908 r. od 8-64 do 8-65, Owies na październik od 0-— do 0-—, Kukurudza na wrzesień 0-— do 0-—, kukurudza na sierpień od 0-— do 0-—, kukurudza na maj 1908 r. od 7-58 do 7-59, Rzepak na maj 1908 0-— do 0-—, Rzepak na wrzesień od 0-00 do 0-00. Pogoda: łagodna.